

Wydano 30.03.2020

WŁODZIMIERZ RYŃKOWSKI
RADCA PRAWNY
ul. Jaworzyńska 8 lok. 10, 00-634 Warszawa

Warszawa, dnia 30.03.2020r.

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej
Al. J.Ch. Szucha 12a
00-918 Warszawa

Skarżący: M F, reprezentowany przez radcę prawnego Włodzimierza RyŃkowskiego, ul. Jaworzyńska 8 lok. 10, 00-634 Warszawa

Skarga konstytucyjna

W imieniu skarżącego **wnoszę o** stwierdzenie, że art. 386§4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (dalej kpc) – w wypadku przyjmowania, że podaną w tym przepisie istotą sprawy jest tylko żądanie pozwu (wniosku w sprawie nieprocesowej) – **jest niezgodny z:**

- 1) art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie naruszenia prawa do sądu właściwego do rozpatrzenia meriti sprawy wszczętej pozwem (wnioskiem w sprawie nieprocesowej), po jej drugoinstancyjnym rozpatrzeniu i zakwalifikowaniu przez sąd II instancji zaskarżonego orzeczenia do wzruszenia, a następnie podjęcia i zrealizowania pierwszoinstancyjnego postępowania w sprawie w efekcie rozpatrzenia meriti pozwu (wniosku w sprawie nieprocesowej) i rozstrzygnięcia sprawy w tym zakresie przez ten sąd,
- 2) art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP wskutek pozbawienia strony prawa do środka odwoławczego i złamanie będącej podstawą tego prawa zasady rozpatrywania sprawy sądowej w co najmniej dwuinstancyjnym postępowaniu w sytuacji rozpatrzenia meriti sprawy wszczętej pozwem (wnioskiem w sprawie nieprocesowej), po jej drugoinstancyjnym rozpatrzeniu i zakwalifikowaniu przez sąd II instancji zaskarżonego orzeczenia do wzruszenia, a następnie podjęcia i zrealizowania pierwszoinstancyjnego postępowania w sprawie w efekcie rozpatrzenia meriti pozwu (wniosku w sprawie nieprocesowej) i rozstrzygnięcia sprawy w tym zakresie przez ten sąd,

Ponadto wnoszę o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm prawem przepisanych na rzecz radcy prawnego Włodzimierza RyŃkowskiego.

Uzasadnienie skargi konstytucyjnej

Kwestie formalne

Ostatecznym orzeczeniem, którego dotyczy niniejsza skarga konstytucyjna, jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia .10.2019r (sygn. akt).

Poprzedzającym je orzeczeniem jest postanowienie Sądu Okręgowego w T z dnia .05.2019r (sygn. akt), które Sąd Najwyższy uchylił swoim postanowieniem. Przedmiotowe postanowienie Sądu Najwyższego z dnia .10.2019r zostało doręczone skarżącemu w dniu 31.12.2019r przesyłką poleconą

Fakty w sprawie

J i E R wystąpili do Sądu Rejonowego w T z wnioskiem z dnia .05.2017r o obciążenie służebnością drogową – ustanowienie drogi koniecznej dla należącej do nich działki nr obręb w miejscowości K Gmina O , dwóch innych położonych tam działek.

Jedną z nich jest należąca do skarżącego działka nr .. Skarżący będący uczestnikiem postępowania we wszczętej tym wnioskiem sprawie o ustanowienie służebności drogowej nie godził się na zawarty we wniosku przebieg trasy tej służebności obejmującej także jego działkę i wskazał na inne warianty umożliwiające skomunikowanie działki nr z drogą publiczną z pominięciem jego nieruchomości, a przy tym uwzględniające stan prawny ustalony decyzją wójta gminy O o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego wydaną dla tej działki (decyzja Wójta gminy O z dnia .11.1996r, znak). Tzn. decyzja stanowi, że działka nr ma być skomunikowana z **drogą gminną**, podczas gdy Sąd I instancji uwzględnił wskazaną we wniosku **drogę wojewódzką** i ustanowił służebność drogową obejmującą skomunikowanie tej działki z tą drogą, tym samym naruszając stan prawny działki nr ustalony tą decyzją administracyjną.

Tak więc Sąd Rejonowy w T uwzględnił przedmiotowy wniosek o ustanowienie służebności drogowej postanowieniem z dnia .10.2018r, sygn. akt

Sprawa jest skomplikowana, a Sąd Rejonowy popełnił przy jej rozpatrywaniu wiele błędów proceduralnych i merytorycznych, Sąd ten dokonywał oględzin terenu działek objętych wnioskiem, ale oględziny były wadliwe. Po pierwsze dlatego, że w dniu oględzin teren był pokryty znaczną warstwą śniegu, a trasy mogące być brane pod uwagę, jako służebności drogowe dla działki nr były oblodzone i ośnieżone. A dalej, przykładowo Sąd Rejonowy nie ustalił podstawowego faktu w sprawie, a mianowicie tego, że działka wnioskodawców nr ma **dwie** bramy wjazdowe usytuowane w przeciwległych sobie krańcach tej działki, co jest istotne nie tylko faktycznie, ale i merytorycznie, ponieważ zwiększa ilość możliwych wariantów skomunikowania działki z różnymi drogami publicznymi. W rezultacie Sąd ten nie przeanalizował różnych wariantów możliwych tras służebności drogowej dla działki w uwzględnieniu przesłanek z art. 626§1 kpc i art. 145 kc. Dlatego Sąd II instancji – Sąd Okręgowy w T uwzględnił apelację M F i postanowieniem z dnia .05.2019r (sygn. akt) uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w T z dnia .10.2018r i sprawę przekazał temu sądowi do ponownego rozpoznania na podstawie **art. 386§4 kpc**, stwierdzając, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy m. in. wskutek tego, że nie przeanalizował różnych tras mogących być branych pod uwagę, jako droga konieczna dla działki

Wnioskodawcy zaskarżyli w/w postanowienie Sądu Okręgowego, wnosząc zażalenie do Sądu Najwyższego.

Zarzucili naruszenie art. 386§4 kpc przez uchylenie przedmiotowego postanowienia Sądu Rejonowego w T i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pomimo tego, że nie zaistniała, zdaniem strony wnioskodawczej, przesłanka nierozpoznania istoty sprawy, o której mowa w tym przepisie.

Strona wnioskodawcza podała, że pod pojęciem nierozpoznania istoty sprawy należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. Według wnioskodawców nierozpoznanie istoty sprawy nie jest równoznaczne z wadami postępowania polegającymi na tym, że sąd I instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć należytemu rozpoznaniu sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem wnioskodawców nie ma też potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w rozpatrywanej sprawie.

Wnioskodawcy uznali, że sąd odwoławczy powinien od nowa rozpoznać sprawę merytorycznie z wykorzystaniem materiału procesowego zgromadzonego przez Sąd I instancji i ewentualnym przeprowadzeniem postępowania dowodowego we własnym zakresie. Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania przed Sądem I instancji, a nie wyłącznie kontrolą zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia .10.2019r (sygn. akt) uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy podał, że nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy lub gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, uznając niezasadnie, że konieczność taka nie wystąpiła ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają żądanie.

Zdaniem Sądu Najwyższego nierozpoznanie istoty sprawy nie obejmuje wadliwego ustalenia stanu faktycznego ze względu na nieprzeprowadzenie wystarczającego postępowania dowodowego, wadach tego postępowania lub wadach w ocenie dowodów, jak również wadach postępowania, polegających na nieuwzględnieniu wszystkich dowodów, przydatnych do należytego rozpoznania sprawy lub wyjaśnienia istotnych kwestii. Konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego nawet w znacznym zakresie również nie uzasadnia stwierdzenia o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Według Sądu Najwyższego, przeprowadzenie postępowania dowodowego w znacznym zakresie przez sąd drugiej instancji i dokonanie na tej podstawie samodzielnych ustaleń nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczenia przez zapewnienie stronom co najmniej dwuinstancyjnego postępowania, **chyba że ze skomplikowania samej sprawy i innych okoliczności mogłaby taka konieczność wyjątkowo wynikać.**

Uzasadnienie zarzutów konstytucyjnych

Po uchyleniu przez Sąd Okręgowy w T postanowieniem z dnia .05.2019r (sygn. akt) wadliwego postanowienia Sądu Rejonowego w T z dnia .10.2018r (sygn. akt), sprawa wróciła procesowo (tzn. w sensie procesowym) do punktu wyjścia, czyli do jej rozpatrzenia meriti na nowo (tj. do jej merytorycznego rozpatrzenia od początku), przy czym to ponowne rozpatrzenie sprawy miał zrealizować Sąd Rejonowy.

Z kolei uchylenie przez Sąd Najwyższy postanowienia Sądu Okręgowego skutkuje tym, że – sprawa ma być rozpatrywana od nowa przez Sąd Rejonowy – będący ustrojowo sądem pierwszoinstancyjnym dla tej sprawy (jako wszczętej w przedmiocie ustanowienia służebności drogowej) – ma być teraz rozpatrywana od nowa, ale przez Sąd Okręgowy, który ustrojowo jest dla tej sprawy (dla jej przedmiotu) sądem drugoinstancyjnym.

Ten stan rzeczy zaistniał na skutek przepisu art. 386§4 kpc, będącego w podstawie prawnej postanowienia Sądu Najwyższego z dnia .10.2019r – wskazuje na niezgodność art. 386§4 kpc z:

- art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie prawa do sądu właściwego do rozpatrzenia meriti sprawy, a w tym także do jej rozpatrzenia meriti ponownie (na nowo),
- przepisami art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie prawa do środka odwoławczego od pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia sprawy.

Postępowanie sądowe – poświęcone rozpatrzeniu przedmiotowej sprawy o ustanowienie służebności drogowej – na nowo (czyli od nowa, od początku) będzie postępowaniem pierwszoinstancyjnym niezależnie od tego, jaki sąd przeprowadziłby (przeprowadzi) tę sprawę sądową. Dla meriti sprawy, czy też ogólniej – dla samej sprawy – bez znaczenia w zakresie instancyjności merytorycznej pozostaje to, czy będzie ona rozpatrywana przez Sąd Rejonowy – będący dla tej sprawy ustrojowo sądem pierwszoinstancyjnym, czy też przez Sąd Okręgowy – będący dla niej ustrojowo sądem drugoinstancyjnym.

O stopniu instancyjności rozpatrzenia sprawy (w tym zwłaszcza o stopniu instancyjności merytorycznej) stanowi to, za którym razem sprawa jest rozpatrywana co do jej meriti, czyli jest rozpatrywana meriti, a więc w kwestii samego żądania przedłożonego w pozwie bądź we wniosku (w sprawie nieprocesowej) **w połączeniu** z tym, w jaki sposób sprawa jest procedowana. To znaczy, czy sprawa jest rozpatrywana kontrolnie (odwoławczo), a więc przez pryzmat środka zaskarżenia i zawartych w nim zarzutów i ich uzasadnień, czy też jest ona rozpatrywana już tylko **co do meriti**, aczkolwiek przy ewentualnym skorzystaniu przez sąd orzekający meriti z materiału składającego się ze spostrzeżeń i wniosków sformułowanych w efekcie kontroli przez sąd wyższej instancji zaskarżonego orzeczenia sądu niższej instancji.

Zatem jeżeli sprawa jest rozpatrywana od nowa, wtedy niezależnie od tego, czy była ona już wcześniej rozpoznawana – jej ponowne procedowanie co do meriti jest nadal **pierwszoinstancyjnym** rozpatrywaniem sprawy. A sąd rozpoznający sprawę od nowa jest sądem mającym status sądu pierwszoinstancyjnego (sądu orzekającego meriti pierwszoinstancyjnie). I to dotyczy również sądu, który dla danej sprawy (dla jej przedmiotu) jest ustrojowo sądem drugoinstancyjnym (dla niniejszej sprawy Sąd Okręgowy).

Z chwilą bowiem, gdy sąd II instancji **po rozpatrzeniu** środka zaskarżenia uwzględnienia go i tym samym kwalifikuje zaskarżone orzeczenie do wzruszenia i/lub dokonuje tego wzruszenia przez uchylenie (tak w przedmiotowej sprawie) – sąd ten **traci już status** sądu odwoławczego (kontrolującego). Natomiast przechodząc do rozpatrywania sprawy od nowa – sąd ten staje się sądem orzekającym co do żądania strony, która wszczęła sprawę i tym samym staje się sądem meriti pierwszoinstancyjnym. Przy czym ustrojowo sąd ten pozostaje sądem drugoinstancyjnym, co z kolei negatywnie odbija się w sferze prawa do środka odwoławczego i integralnie z tym prawem związanej zasady rozpatrywania spraw

sądowych w co najmniej **dwuinstancyjnym** postępowaniu (art. 176 ust. 1 Konstytucji), o czym szczegółowo dalej.

Omawiana sprawa sądowa ma podlegać aktualnie ponownemu rozpoznaniu, a zatem ma ona być rozpatrzona od nowa (rozpatrzenie jej co do meritum na nowo). Sprawa ma za sobą pierwsze rozpatrzenie przez Sąd Rejonowy na skutek wniosku o ustanowienie służebności drogowej (rozpoznanie pierwszoinstancyjne sprawy), a także ma za sobą pierwsze rozpatrzenie przez Sąd Okręgowy na skutek apelacji (rozpoznanie drugoinstancyjne sprawy). Oba te postępowania doprowadziły do zebrania aktualnego materiału w sprawie, który obejmuje:

- fakty i ich dowody różnego rodzaju, a więc: różne dokumenty (mapy, decyzje administracyjne etc), przeprowadzenie oględzin terenu zawierającego nieruchomości objęte wnioskiem o ustanowienie służebności drogowej, wydanie opinii przez biegłego sądowego,
- twierdzenia i stanowiska stron, w tym poruszone przez strony kwestie, przedkładane w ich pismach meriti oraz przekazane w trakcie zeznań bądź prezentowania stanowisk do protokołu rozpraw,
- wypowiedzi Sądów obu instancji przedłożone w ich postanowieniach.

Materiał ten będzie do wykorzystania przez sąd, który będzie teraz sprawę rozpatrywał od początku, przy czym dotyczy to w równej mierze Sądu Rejonowego, jak i Sądu Okręgowego (arg. z art. 386§6 kpc).

Należy w świetle powyższych spostrzeżeń podnieść to, że oprócz tego, iż obecne rozpoznawanie tej sprawy na nowo będzie pierwszoinstancyjne, to w wypadku, gdyby sprawę rozpatrywał Sąd Rejonowy – byłoby to **dwuinstancyjne** postępowanie w sprawie, bowiem każda ze stron miałaby możliwość złożenia środka odwoławczego na orzeczenie tego sądu. Jest tak dzięki temu, że Sąd Rejonowy jest **ustrojowo** dla tej sprawy (dla jej przedmiotu) sądem I instancji i wobec tego od jego orzeczeń przysługują środki zaskarżenia – przede wszystkim przysługuje apelacja na orzeczenie meriti. Tym samym strony miałyby możliwość zrealizowania ustanowionego w art. 78 Konstytucji RP prawa do środka odwoławczego. W takim wypadku byłaby również zachowana ustanowiona w art. 176 ust 1 Konstytucji RP zasada rozpatrywania spraw sądowych w co najmniej dwuinstancyjnym postępowaniu, leżąca u podstaw tego prawa, a zatem integralnie z tym prawem związana (immanentnie wpisana w to prawo). Trzeba przy tym podnieść to, że bez **co najmniej dwuinstancyjnego** postępowania nie ma prawa (nie istnieje realnie prawo) do środka odwoławczego w aspekcie proceduralnej realizacji tego prawa, a tym samym w aspekcie jego konstytucyjnych prerogatyw.

Natomiast w wypadku, gdyby sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy, wówczas byłoby to **jednoinstancyjne** postępowanie w sprawie, gdyż od orzeczeń tego sądu – będącego dla tej sprawy **ustrojowo** sądem drugoinstancyjnym – środków odwoławczych obecne przepisy kpc nie przewidują. Tym samym zatem nie byłoby w takim wypadku możliwości zrealizowania przez strony tej sprawy ustanowionego w art. 78 Konstytucji RP prawa do środka odwoławczego, a także naruszona byłaby ustanowiona w art. 176 ust 1 Konstytucji RP zasada rozpatrywania spraw sądowych w co najmniej dwuinstancyjnym postępowaniu, leżąca u podstaw tego prawa.

Wszystko to – w uwzględnieniu problematyki rozumienia zawartego w art. 386§4 kpc pojęcia istota sprawy (o czym szczegółowo mowa w dalszej części rozważań) – prowadzi do konkluzji że art. 386§4 kpc – w zakresie tego, że pod zawartym w tym przepisie pojęciem istoty sprawy przyjmuje się jako istota sprawy

tylko samo żądanie pozwu (wniosku w postępowaniu nieprocesowym) – jest niezgodny z:

- artykułami 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP w efekcie pozbawienia stron postępowania prawa do środka odwoławczego i niezachowania zasady rozpatrywania sprawy w co najmniej dwuinstancyjnym postępowaniu, co miałyby miejsce na skutek ponownego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy w sytuacji gdy sąd ten – po zakwalifikowaniu zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji do wzruszenia przez uchylenie (i ew. także uchyleniu tego orzeczenia, jak w niniejszej sprawie) – byłby zobligowany rozpatrywać meriti sprawę od nowa i w efekcie rozstrzygałby o żądaniu pozwu (tu wniosku w sprawie nieprocesowej /wniosku o ustanowienie służebności drogowej/).
- art. 45 ust 1 Konstytucji RP w zakresie prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd właściwy.

W odniesieniu do zarzutu związanego z art. 45 ust. 1 Konstytucji należy podnieść, że ten przepis Konstytucji ustanawia **ogólne prawo do sądu**, które jest określone (doprecyzowane) przez prawa szczegółowe, leżące u podstaw ogólnego prawa do sądu. Jednym z tych szczegółowych praw zawartych w art. 45 ust. 1 Konstytucji jest prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd właściwy.

Jak już wyżej podano – dla omawianej tu sprawy sądowej, której przedmiotem jest ustanowienie służebności drogowej – sądem pierwszoinstancyjnym i ustrojowo i merytorycznie są sądy rejonowe (one są właściwe do rozpoznania wniosku o ustanowienie służebności drogowej). A wobec tego, nadrzędne nad nimi sądy okręgowe są dla takiej sprawy sądami drugoinstancyjnymi ustrojowo oraz są drugoinstancyjnymi merytorycznie – w zakresie rozpoznawania środka odwoławczego.

Rozpatrzenie sprawy pierwszoinstancyjnie meriti (tzn. w I instancji) polega w odniesieniu do omawianej tu sprawy sądowej na skoncentrowaniu swojej uwagi przez orzekający sąd na szczegółowym rozpoznaniu wniosku o ustanowienie służebności drogowej (jak wskazano, właściwe są do tego sądy rejonowe).

Sąd pierwszoinstancyjny proceduje według norm, które kształtują postępowanie przed sądem pierwszej instancji i korzysta przy tym z przysługujących mu narzędzi proceduralnych (procesowych), ustanowionych przez te regulacje. Z kolei inaczej normy kształtują postępowanie przed sądem drugiej instancji.

Rolą sądu drugoinstancyjnego jest bowiem **rozpoznanie środka odwoławczego**. Sąd ten proceduje zatem kontrolnie i to jest jego podstawowa funkcja ustrojowa i proceduralna, a także merytoryczna (arg. z art. 378§1 kpc). Sąd odwoławczy ma na celu rozpatrzenie danej sprawy przeniesionej do niego przez stronę na skutek wniesionego środka odwoławczego (konstytucyjne prawo do środka odwoławczego). Zadaniem sądu II instancji jest rozpatrzenie całości sprawy, ale przez pryzmat środka odwoławczego, czyli przez pryzmat zarzutów wysuniętych przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu sądu I instancji. I jest tak również w wypadku tzw. apelacji pełnej (arg. z art. 378§1 kpc). Z tych (m. in.) względów nie zawsze narzędzia proceduralne (procesowe) przynależne sądowi pierwszoinstancyjnemu są dostępne dla sądu drugoinstancyjnego.

Przykładowo, art. 391§1 kpc stanowi, że jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się **odpowiednio** przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przepisy **art. 194–196 i 198 nie mają zastosowania**.

Również strony mają zróżnicowane możliwości działania w postępowaniu przed sądem I instancji i przed sądem II instancji. Przykładowo, zgodnie z art. 383 kpc w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami (to samo dotyczy wniosku w sprawie nieprocesowej w zw. z art. 13§2 kpc). Również zróżnicowany jest sposób prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd pierwszoinstancyjny w porównaniu z sądem drugoinstancyjnym. Przeprowadzenie szerokiego postępowania dowodowego jest bowiem wpisane w postępowanie pierwszoinstancyjne. Natomiast w postępowaniu przed sądem drugiej instancji ma ono znaczenie marginalne i z reguły sądy drugoinstancyjne nie prowadzą postępowań dowodowych, a jeżeli już, to nie są to postępowania dowodowe zakrojone na tak szeroką skalę, jak to w sposób naturalny (immanentny) czynią sądy pierwszoinstancyjne.

Istotne jest także wskazanie na to, że po rozpoznaniu środka odwoławczego i zakwalifikowaniu przez sąd odwoławczy zaskarżonego orzeczenia do wzruszenia przez uchylenie – sąd ten **traci status sądu odwoławczego (kontrolującego)** i jeżeli po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia miałby – jak w omawianej tu sprawie sądowej – rozpoznawać meriti sprawę ponownie, to sąd ten staje się merytorycznie sądem pierwszoinstancyjnym, czyli sądem, który już nie kontroluje, a orzeka meriti (w miejsce Sądu Rejonowego).jednakże **zachowując** status sądu ustrojowo drugoinstancyjnego (zarazem przy przejściu – po zastępowanym przezeń Sądzie Rejonowym – statusu sądu pierwszoinstancyjnego meriti /merytorycznie/).

Po za tym powstaje pytanie: czy w takiej sytuacji Sąd Okręgowy w świetle art. **378§1 zd. 1 kpc** może w ogóle dalej procedować w sprawie i zastępować sąd I instancji (Sąd Rejonowy) w rozpatrywaniu sprawy meriti na nowo?

Art. 378§1 zd. 1 kpc stanowi wszelako, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę **w granicach apelacji**. Jednakże skoro – tak jak w wypadku omawianej tu sprawy – Sąd Okręgowy już nie rozpoznaje apelacji, gdyż ją już rozpoznał i uwzględnił, kwalifikując zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego do wzruszenia przez uchylenie (i je uchylił) – to jakie są właściwie kompetencje tego Sądu w dalszym procedowaniu w sprawie? I czy w świetle powyższych uregulowań Sąd Okręgowy jest uprawniony do tego, aby ponownie rozpoznawać sprawę meriti w miejsce Sądu Rejonowego? I wreszcie – czy w świetle tych unormowań Sąd Okręgowy jest właściwym do takiego procedowania? Wszystkie powyższe rozważania wskazują na to, że w takim wypadku Sąd Okręgowy nie jest sądem właściwym do rozpatrywania meriti przedmiotowej sprawy, czyli do rozpatrywania wniosku o ustanowienie służebności drogowej i do rozstrzygnięcia tej sprawy w takim zakresie.

Wszystkie powyższe spostrzeżenia prowadzą zatem do stwierdzenia, że w aktualnym stanie omawianej sprawy sądowej, stworzonym na skutek postanowienia Sądu Najwyższego z dnia .10.2019r (sygn. akt) Sąd Okręgowy jest zobligowany rozpatrzyć sprawę meriti od nowa w miejsce Sądu Rejonowego. Tym samym sąd ten – będący w sprawie w przedmiocie ustanowienia służebności drogowej sądem drugoinstancyjnym ustrojowo (i drugoinstancyjnym merytorycznie w zakresie rozpatrzenia apelacji) – jest zmuszony zastępować (wyřęcać) pierwszoinstancyjny (ustrojowo i merytorycznie) Sąd Rejonowy w rozpatrzeniu tej sprawy meriti na nowo. Tak więc Sąd Okręgowy ma przejąć od Sądu Rejonowego status sądu merytorycznie pierwszoinstancyjnego w tej sprawie, jednakże zarazem **pozostając** dla niej sądem ustrojowo **drugoinstancyjnym** z wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi i procesowymi (np. brak możliwości składania przez strony środków odwoławczych od orzeczenia tego sądu – zażaleń z apelacją na czele).

Wszystkie te okoliczności sprawiają, że – dla omawianej tu sprawy sądowej w przedmiocie ustanowienia służebności drogowej, rozpatrzonej meriti dotychczas przez Sąd Rejonowy (wadliwie) i mającej być obecnie rozpatrzonej meriti od początku (na nowo), ale już przez Sąd Okręgowy – Sąd Okręgowy nie jest sądem właściwym w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji do takiego rozpatrywania tej sprawy, prowadzącego do rozstrzygnięcia wniosku o ustanowienie służebności drogowej, co jest związane z zaskarżonym tu przepisem art. 386§4 kpc i czyni ten przepis niezgodnym także z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd właściwy.

Należy teraz rozważyć problematykę pojęcia istoty sprawy, o której mowa w art. 386§4 kpc w kontekście zarzutów konstytucyjnych.

Z jednej strony przyjmuje się, że istota sprawy to żądania stron. Przede wszystkim żądanie pozwu (wniosku w sprawie nieprocesowej). Prowadzi to do utożsamienia istoty sprawy z jej przedmiotem, co jest błędne. Jednocześnie neguje się, aby zakresem pojęcia istota sprawy mogły być objęte wady postępowania polegające na niewzięciu pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć należytemu rozpoznaniu sprawy lub polegające na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności (i kwestii) istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z drugiej strony wyrażany też jest pogląd, że istota sprawy obejmuje wszystko, co ma istotne znaczenie dla sprawy. Założenie jest tutaj takie, że coś, co ma istotne znaczenie dla sprawy jest dla niej istotowe, czyli składa się na jej istotę. Taki pogląd jest wyrażany np. na gruncie przepisu art. 188 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, w którym to przepisie ustawodawca także posłużył się pojęciem istota sprawy.

Przyjmując tutaj drugi z poglądów należy zauważyć ważną kwestię, a mianowicie to, że art. 386§4 kpc koresponduje w zakresie rozumienia określenia „istota sprawy” z innymi przepisami, jak: art. 6 kc, art. 187§1 pkt 1 w zw. z pkt 2 kpc, art. 210§3 kpc, art. 212§1 kpc, art. 213§1 kpc, art. 227 kpc, art. 231 kpc, art. 232 kpc, a także art. 321§1 kpc (vide treści tych przepisów).

Skoncentrujmy się tutaj na przepisie art. 321§1 kpc. Otóż art. 321§1 kpc stanowi, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Wobec tego przepis art. 321§1 kpc a contrario stanowi, że sąd powinien wyrokować co do przedmiotu, który jest objęty żądaniem i zasądzić według żądania. W świetle tych norm prawnych istotą sprawy jest żądanie oraz podstawa faktyczna i podstawa prawna tego żądania, które to elementy kształtują (kreują) przedmiot sprawy. Rozpoznanie istoty sprawy przez sąd polega zatem na rozpatrzeniu żądania pozwu (wniosku w postępowaniu nieprocesowym) przez pryzmat i z uwzględnieniem podstawy faktycznej i podstawy prawnej żądania. Pierwzoplanowe znaczenie ma ustalenie przez sąd prawidłowej podstawy faktycznej, bowiem dopiero na płaszczyźnie prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej sprawy możliwe jest jej prawidłowe, należyte rozpatrzenie i sprawiedliwe osądzenie. Dla ustalenia poprawnej podstawy faktycznej niezbędne jest ustalenie przez sąd istotnych dla postępowania faktów na podstawie dostępnych dowodów (przedłożonych przez strony lub możliwych do uzyskania przez sąd). Z kolei, aby ustalić fakty sąd musi przeprowadzić postępowanie dowodowe, w którego ramach dokona rzetelnego i sumiennego zbadania i przeanalizowania dowodów zgodnie z zasadami logiki w oparciu o racjonalne rozumowanie i doświadczenie życiowe. Odstąpienie przez sąd od dokonania rzetelnego i sumiennego przewodu dowodowego, możliwego do przeprowadzenia w oparciu o podstawową lub

powszechnie znaną wiedzę odpowiadającą merytorycznie zebranym dowodom na istotne w sprawie fakty oznacza, że sąd nie rozpoznał istoty sprawy. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi także wtedy, gdy sąd nie bierze pod uwagę przedkładanych sądowi przez strony stanowisk i się do tych stanowisk nie odnosi, ponieważ to oznacza, że sąd nie wziął pod uwagę i nie rozważał sporu, jaki powstał między stronami. Zaś niewątpliwie zawisły pomiędzy stronami spór główny, jak też spory częściowe powstałe w toku postępowania są ważnymi elementami, także składającymi się na **istotę** rozpatrywanej sprawy.

Nierozpoznanie istoty sprawy następuje także wówczas, gdy zachodzi rozbieżność między tym, co sąd procedował na rozprawie, a przedmiotem wydanego w sprawie orzeczenia meriti (przykładowo, jeżeli sąd w protokole rozprawy poda, iż rozprawa jest prowadzona ws o dodatek pielęgnacyjny, natomiast w wyroku poda, że orzekł ws o rentę z tytułu niezdolności do pracy, to taką rozbieżność należy zaliczyć na poczet nierozpoznania istoty sprawy).

Powyższe rozważania prowadzą także do konkluzji, że nie jest prawidłowy pogląd, iż z nierozpoznaniem istoty sprawy w rozumieniu art. 386§4 kpc mamy do czynienia tylko w wypadku nierozstrzygnięcia żądań stron. W takim wypadku mamy bowiem do czynienia z nierozpoznaniem sprawy, które (to nierozpoznanie) – a **maiore ad minus** – powoduje w konsekwencji nierozpoznanie jej istoty. Natomiast, jak wskazano wyżej, istota sprawy to nie są tylko same żądania stron, ale także komponenty warunkujące te żądania, czyli stan faktyczny, stan prawny i inne elementy istotne w sprawie i dla sprawy.

Tak więc istotą sprawy jest wszystko to, co ma w niej (i dla niej) istotne znaczenie. Wobec tego nie tylko same żądania stron stanowią istotę sprawy, ale na istotę sprawy składają się także inne elementy: stan faktyczny, stan prawny, zarzuty i kontrzarzuty uczestników postępowania oraz zaistniałe pomiędzy nimi spory częściowe na płaszczyźnie sporu głównego, które niewątpliwie także wymagają zaangażowania się sądu i merytorycznego odniesienia się przezeń do tych sporów częściowych i stanowisk uczestników postępowania przedkładanych sądowi w rozpatrywanej sprawie.

W świetle powyższego i z uwagi na wadliwość postanowienia meriti Sądu Rejonowego w zakresie uchybień w ustalaniu stanu faktycznego sprawy i uchybień procedowania – uznać należy i Sąd Okręgowy słusznie uznać, iż Sąd I instancji (Sąd Rejonowy) nie rozpoznał istoty sprawy, niezależnie od tego, że uwzględnił wniosek wnioskodawców zasądzając im to, czego chcieli.

Należy się tutaj jeszcze odnieść do kwestii apelacji pełnej.

Trzeba w tym zakresie podnieść, że nie jest rolą Sądu II instancji zastępowanie, czy wyręczenie Sądu I instancji w rozpoznaniu sprawy, co w omawianej sprawie sądowej odpowiada aktualnemu jej stanowi, zaistniałemu na skutek uchylecia przez Sąd Najwyższy postanowienia Sądu Okręgowego. W systemie apelacji pełnej sąd odwoławczy rozpatrując apelację, rozpoznaje sprawę w pełni (w pełnym zakresie), jednakże pierwszoplanową kompetencją sądu odwoławczego również w systemie apelacji pełnej jest rozpoznanie sprawy w całości, przy czym przez pryzmat zarzutów apelacji, prowadzące do rozstrzygnięcia kasatoryjnego w razie stwierdzenia wadliwości procedowania Sądu I instancji, który powinien dokonać sanacji swojego procedowania przy ponownym rozpoznaniu sprawy w uwzględnieniu wypowiedzi i wskazań sądu II instancji (świadczy o tym także znowelizowany art. 386§5 kpc, który obecnie przekazuje ponowne rozpoznanie sprawy sądowi w tym samym składzie). Dopiero przy **nieznaczących, nie budzących** żadnych wątpliwości (wręcz oczywistych) błędach popełnionych przez sąd I instancji – sąd odwoławczy **może**

podjąć się dokonania samodzielnej bezpośredniej sanacji rozpoznania sprawy i rozstrzygnąć ją reformatoryjnie. **Wówczas mieści się to jeszcze w ramach procedowania drugoinstancyjnego (odwoławczego).**

Natomiast, gdy sąd I instancji popełnił dużo błędów, kwalifikujących jego orzeczenie do kasacji (uchylenia) wówczas – w obliczu konieczności rozpatrzenia sprawy w takiej sytuacji na nowo (od początku) – procedowanie sądu odwoławczego, gdyby podjął się tego ponownego rozpatrywania sprawy w miejsce sądu, którego orzeczenie zakwalifikował do uchylenia – staje się **postępowaniem pierwszoinstancyjnym**, jak to wcześniej już wykazano. A przez to strony zostają pozbawione gwarancji konstytucyjnych, dotyczących co najmniej dwuinstancyjności postępowania (chodzi o dwuinstancyjność merytoryczną, a nie li tylko formalną) i łączącego się z tym prawa do środka odwoławczego, który w odniesieniu do orzeczeń sądu II instancji z reguły nie przysługuje. A ponadto, w takiej sytuacji sąd ustrojowo drugoinstancyjny nie jest sądem właściwym w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji do rozpatrywania sprawy meriti ponownie w miejsce sądu ustrojowo pierwszoinstancyjnego

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że niniejsza skarga konstytucyjna jest uzasadniona.

Wypada przy tym podnieść, że Sąd Najwyższy sam przewiduje, iż w omawianych tu sytuacjach może dochodzić do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczenia przez zapewnienie stronom co najmniej dwuinstancyjnego postępowania, zwłaszcza wtedy, gdy sprawa jest skomplikowana (vide wydane w tej sprawie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia .10.2019r, sygn. akt).

Wobec powyższego wnoszę, jak w petitum

RADCA PRAWNY

Włodzisław Rynkowski
Włodzisław Rynkowski

Załączniki: skan postanowienia Sądu Okręgowego w T , skan postanowienia Sądu Najwyższego z dnia .05.2019r, sygn. akt , skan postanowienia Sądu Najwyższego z dnia .10.2019r, sygn. akt oraz 4 odpisy skargi wraz z wymienionymi postanowieniami, łącznie 5 egzemplarzy skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami